

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ryszard Małecki

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. N. (1)

przeciwko (...) spółka akcyjna w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 19 lutego 2020 r.

sygn. akt I C 358/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.300 zł (cztery tysiące trzysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie 3. koszty procesu rozdziela stosunkowo, obciążając nimi powoda w 70 %, a pozwanego w 30% i tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 718,40 zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 500 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji

Ryszard Małecki

UZASADNIENIE

Powód A. N. (2), reprezentowany przez pełnomocnika adwokata, w pozwie wniesionym 28 czerwca 2018 r. przeciwko (...) S.A. w S. domagał się zasądzenia kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W piśmie z 23 sierpnia 2019 r. powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 14.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 10.000 zł od dnia 13 kwietnia 2017 r. do dnia rozszerzenia żądania pozwu, a także od kwoty 14.300 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika - pracownika, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Wskazano, że roszczenie powoda dotyczące zadośćuczynienia zostało zgłoszone ubezpieczycielowi dopiero wraz z pozwem. Wcześniej nie toczyło się postępowanie szkodowe, w

związku z czym nieuzasadnione jest żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2017r. Żądanie zapłaty kwoty 10.000 zł określono jako bezzasadne i nie udowodnione.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2020 r. wydanym w sprawie I C 358/18 Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej w punkcie 1. zasądził od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda A. N. (1) kwotę 14.300 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie co do kwot: 10.000 zł od dnia 19 lipca 2018 r. do dnia zapłaty (lit. a), 4.300 zł od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty (lit. b), w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie 3. kosztami postępowania obciążył pozwanego i na tej podstawie zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 2.957 zł, w tym kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznym zakresie. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 700 zł. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zdarzenie, a spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi za doznaną krzywdę. Rozważając wszystkie okoliczności sprawy Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 15.000 zł, co po umniejszeniu o wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 700 zł, dało zasądzoną kwotę 14.300 zł. Przyznana kwota w ocenie Sądu należycie rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę w postaci długotrwałych skutków mechanizmu „smagnięcia biczem”. Powyższa kwota pozwala w odpowiednim stopniu przewyciężyć przykre doznania i wspierać realizację tych celów powoda, które zostały utrudnione w trakcie odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd zaznaczył, że kwota 700 zł wypłacona w toku procesu była znacznie zaniżona i dopiero przyznane zadośćuczynienie uwzględnia należycie okoliczności związane z przeżytymi cierpieniami fizycznymi, psychicznymi i ich następstwa dla powoda oraz jest adekwatne do obniżenia jego jakości życia po wypadku.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska prezentowanego przez pozwanego, że odsetki ustawowe należą się poszkodowanemu dopiero od daty wydania wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Apelujący zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie 1. w zakresie, jakim zasądzone kwoty przewyższają 4.300 zł wraz z odsetkami od tej kwoty oraz w części rozstrzygnięcia o kosztach procesu w punkcie 3. Sądowi Rejonowemu zarzucił naruszenie:

1. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek od kwoty 10.000 zł od dnia 19 lipca 2018 r. oraz od kwoty 4.300 zł dnia 3 września 2019 r., podczas gdy z właściwości zobowiązania dotyczącego zadośćuczynienia wynika, iż jest ono wymagalne dopiero z chwilą wyrokowania, albowiem przed tą chwilą brak jest możliwości określenia jego wysokości wobec uznaniowego charakteru świadczenia,

2. art. 445 k.c. poprzez przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, niemieszczącej się w kryteriach zadośćuczynienia odpowiedniego do zakresu doznanej przez niego krzywdy, biorąc pod uwagę zwłaszcza charakter doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, będącego jedynie uszczerbkiem długotrwałym,

3. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominięcie przez Sąd istotnych dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, niewzięcie pod uwagę czasu wyjaśnienia wszystkich okoliczności spornych dotyczących sprawy i w konsekwencji uznanie, iż odsetki powinny być należne, podczas gdy zostały naliczone w sposób błędny,

4. art. 233 k.p.c. i art. 445 k.c. poprzez nieprzeprowadzenie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wydanej w sprawie opinii biegłego, które to zaniechanie doprowadziło do przyznania powodowi sumy przewyższającej znacząco sumę odpowiednią do doznanej krzywdy i nieuwzględniającej pozytywnych rokowań co do stanu zdrowia powoda.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o:

- I. zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie ponad kwotę 4.300 zł wraz z odsetkami od tej kwoty, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,
- II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna.

Dokonując samodzielnej analizy okoliczności wypadku, jakiemu uległ powód, Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia ocenę, że obiektywnie rozmiar krzywdy doznanej przez powoda nie przekraczał kwoty 5.000 zł. Sąd II instancji nie kwestionuje bynajmniej skali odczuć fizycznych, jakie towarzyszyły powodowi po zdarzeniu z dnia 13 kwietnia 2017 r., niemniej oczywistym jest, że w ujęciu subiektywnym rozmiar krzywdy zawsze będzie znacznie większy.

W sprawach o zadośćuczynienie wszechstronna analiza konkretnego stanu faktycznego jest działaniem niezbędnym do oceny krzywdy, przy czym dokonana ocena powinna zostać oparta na zobiektywizowanych kryteriach, natomiast nie powinna opierać się wyłącznie na subiektywnych odczuciach uprawnionego. Należy podkreślić, że warunkiem uznania oceny konkretnej krzywdy za poprawną jest właściwe jej wyważenie w świetle wszystkich ujawnionych okoliczności danej sprawy. Wielkość zadośćuczynienia zależy od całokształtu okoliczności danego przypadku, konkretyzujących w odniesieniu do osoby poszkodowanej w danej sprawie obiektywne kryteria oceny rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Zasadnicze przesłanki określające jego wysokość stanowią: rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość, towarzyszące temu poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Ważną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy stanowi wiek poszkodowanego. Utrata możliwości realizowania zamierzonych celów, czerpania przyjemności z życia dotyka szczególnie człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił, zanim jeszcze osiągnął dorosłość. Określenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających jego wysokość i związana z tym znaczna swoboda sądu orzekającego w określeniu należnej z tego tytułu sumy, którą powinien respektować sąd kasacyjny, powodują że podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 445 § k.c. przez jego zawyżenie, czy jak w sprawie niniejszej przez zaniżenie jego sumy może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14 i orzeczenia tam powołane)

Z niekwestionowanej ostatecznie przez żadną ze stron opinii biegłego wynikało, że powód obecnie nie odczuwa żadnych dolegliwości z powodu wypadku i jest osobą w pełni sprawną. Kolidzja drogowa, w której uczestniczył powód nie wpłynęła znacząco na jego dotychczasowe życie. Faktem jest, że przez kilka miesięcy powód kontynuował leczenie, zrezygnował z ćwiczeń na siłowni, przez dwa miesiące nie pracował, potem unikał wykonywania cięższych prac. Niemniej obecnie wszystko wróciło do normy, a przynajmniej w oparciu o wnioski zawarte w opinii biegłego można przyjąć, że nie przeciwskazań, by powód wrócił do pełnej aktywności sprzed wypadku (art. 231 k.p.c.). W szczególności powód nie odniósł żadnych trwałych i nieodwracalnych skutków zdrowotnych po wypadku. Okolicznością bezsporną pozostaje, że wspomniane zdarzenie z dnia 13 kwietnia 2017 r. było w zasadzie niegroźną

słuczka z niefortunnym następstwem w postaci urazu „smagnięcie biczem”. Jego skutki zostały w pełni zniwelowane – powód nie wykazał okoliczności przeciwnej (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Zakres swobody Sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej, odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy na ich tle nie jest ono nadmiernie wygórowane, może być uznany za prawidłowy, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). W ocenie Sądu Okręgowego przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł w zestawieniu z wysokością sum przyznawanych sprawach, gdzie następstwa wypadku były dużo groźniejsze (np. wewnętrzne obrażenia, czy powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu), wydaje się rażąco niesprawiedliwe i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

W świetle przedstawionych rozważań, przy uwzględnieniu ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących wpływu następstw wypadku z dnia 13 kwietnia 2017 r. na życie powoda, należało uznać, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy kwota 5.000 zł w pełni wyczerpuje jego roszczenie o zadośćuczynienie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu. Sąd II instancji nie podzielił argumentacji pozwanego, że odsetki od zasądzonej sumy należały się dopiero od daty wyrokowania. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzony może żądać odsetek ustawowych za opóźnienia także od chwili zgłoszenia żądania zapłaty na jego rzecz skonkretyzowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Także w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r. (I CSK 667/12) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02). Zasądzanie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania prowadzi do w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za wcześniejszy okres.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy bezspornym jest, że powód nie występował wcześniej przeciwko powodowi z roszczeniem o zapłatę. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu dopiero w związku z doręczeniem odpisu pozwu tj. 18 lipca 2018 r., co było równoznacznie ze zgłoszeniem szkody. Uwzględniając treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.) i wynikający z tego przepisu trzydziestodniowy termin na wypłatę świadczenia przez ubezpieczyciela, termin na wypłatę zadośćuczynienia upływał z dniem 17 sierpnia 2018 r. Wobec braku zapłaty w terminie, odsetki należały się powodowi od dnia następnego, tj. 18 sierpnia 2018 r.

Uwzględniając całokształt zaprezentowanych rozważań, Sąd Okręgowy oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, o czym orzekł w punkcie I. Konsekwencją uwzględnienie powództwa w mniejszym zakresie była konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 30 % (4.300 zł). Koszty poniesione przez powoda obejmowały opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł, opłatę od pozwu – 740 zł, zaliczka na biegłego – 400 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika - 1.800 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Razem koszty wyniosły 2.957 zł, z czego 30 % stanowi równowartość 887,10 zł. Z kolei na poniesione przez pozwanego koszty składały się zaliczka na biegłego - 235 zł (w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że niewykorzystana kwota 165 zł z zapłaconych 400 zł zostanie zwrócona osobnym zarządzeniem) oraz opłata za uwierzytelnienie pełnomocnictwa 6 zł (podatek VAT został niezasadnie pobrany przez notariusza, więc nie ma podstaw, by go uwzględniać w kosztach koniecznych - III CZP 27/14). Razem koszty wyniosły 241 zł, z czego 70 % stanowi równowartość 168,70 zł. Po wzajemnym potrąceniu powodowi należał się zwrot 718,40 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c. (pkt II).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. Pozwanemu przysługiwał zwrot wyłożonych przez niego kosztów w postaci opłaty od apelacji (500 zł).

Ryszard Małecki